



Warszawa, 15 stycznia 2021 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 38/20  
BAS-WAK-800/20

### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej

T

z siedzibą w T

z 30 października 2017 r. (sygn. akt SK 38/20), jednocześnie wnosząc o:

- 1) **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku,
- 2) w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku o stwierdzenie, że art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lutego 2017 r. (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1882 ze zm.) w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 187) w zakresie, w jakim po upływie lat pięciu od dnia od dnia uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, **jest zgodny** z art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz o **umorzenie** postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli**

1. Występujący ze skargą konstytucyjną M J prowadzący działalność gospodarczą pod firmą T z siedzibą w T (dalej: T lub skarżący) zakwestionował zgodność z art. 45 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4, oraz art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji: art. 408 k.p.c., art. 406 k.p.c. „w zakresie, w jakim w postępowaniu przed sądem drugiej instancji w sytuacji, gdy o wznowieniu postępowania orzeka po raz pierwszy sąd drugiej instancji, nie stosuje się na jego podstawie odpowiednio art. 394 § 1 k.p.c.”, oraz art. 394 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim w postępowaniu przed sądem drugiej instancji w sytuacji, gdy o wznowieniu postępowania orzeka po raz pierwszy sąd drugiej instancji: a) nie stosuje się go do orzeczeń sądu drugiej instancji w związku z art. 406 k.p.c., b) nie stosuje się go do orzeczeń sądu drugiej instancji w związku z postępowaniem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy o odmowie ustanowienia po raz pierwszy orzeka sąd drugiej instancji”.

2. Postanowieniem z 4 września 2019 r. (sygn. akt Ts 209/17) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania biegu tej skardze. W wyniku rozpatrzenia zażalenia na to orzeczenie Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 11 marca 2020 r. (sygn. akt Ts 209/17) nadał skardze konstytucyjnej dalszy bieg „w zakresie badania zgodności art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1882, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4, oraz art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, a w pozostałym zakresie nie uwzględnił zażalenia.

Oznacza to, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie może być wyłącznie art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.).

3. Przepis ten od początku obowiązywania k.p.c. stanowił, że: „[p]o upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem

wypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana”.

Przepis ten uległ zmianie z dniem 15 lutego 2017 r. w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 187; dalej: ustawa z 16 grudnia 2016 r. lub ustawa nowelizująca). Obecnie obowiązuje on w brzmieniu: „[p]o upływie lat dziesięciu od dnia uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem przypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana”. Zmiana polegała więc na wydłużeniu określonego w zakwestionowanym przepisie terminu z pięciu do dziesięć lat.

W skardze nie sprecyzowano, która z wersji art. 408 k.p.c. jest przedmiotem zaskarżenia (zob. niżej pkt III)

4. Zauważyć należy, że w Trybunale Konstytucyjnym toczy się inne postępowanie (sygn. akt SK 92/19), wszczęte w wyniku złożenia skargi konstytucyjnej, w którym przedmiotem kontroli jest art. 408 k.p.c. Ze względu na bardzo zbliżony charakter zarzutów w obu sprawach rozważyć trzeba byłoby łączne rozpoznanie tych spraw, o co może wystąpić skład orzekający (art. 64 ust. 2 ustawy o TK).

## **II. Stan faktyczny i prawny sprawy**

Treść uzasadnienia skargi konstytucyjnej oraz dołączone do niej załączniki pozwalają na zrekonstruowanie następujących istotnych elementów stanu faktycznego i prawnego sprawy.

Skarżący wniósł lutego 2017 r. skargę o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K z maja 2010 r. (sygn. akt. ). Wskazaną przez skarżącego podstawą żądania wznowienia postępowania był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r. (sygn. akt K 11/15), w którym Trybunał orzekł o niezgodności art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm., dalej: ustawa o czasie pracy kierowców) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym z art. 2 Konstytucji. W skardze o wznowienie postępowania

skarżący powołał się na to, że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców stanowił podstawę (jedną z podstaw) wydanego w jego sprawie orzeczenia.

Postanowieniem z lutego 2017 r. (sygn. akt ) Sąd Okręgowy w K – Wydział Pracy (dalej: Sąd Okręgowy) odrzucił skargę o wznowienie postępowania. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że upłynął termin na jej złożenie, albowiem po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia postępowania, z wyjątkiem wypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. Sąd Okręgowy stwierdził, że termin powyższy ma charakter prekluzyjny, a jego bieg rozpoczyna się od daty uprawomocnienia orzeczenia, przeciwko któremu skierowana jest skarga. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w uzasadnieniu zaznaczono również, że termin określony w art. 408 k.p.c. odnosi się także do sytuacji, gdy podstawę wznowienia stanowi orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Skarżący złożył zażalenie na to rozstrzygnięcie. Postanowieniem Sądu Okręgowego z maja 2017 r. (sygn. akt. ) jego zażalenie zostało odrzucone jako niedopuszczalne.

Z treści tego orzeczenia wynika, że skarżącemu nie przysługiwały żadne zwyczajne środki odwoławcze w odniesieniu do postanowienia z lutego 2017 r., a zatem stanowiło ono ostatecznie i prawomocnie rozstrzygnięcie co do wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z maja 2010 r.

### **III. Zarzuty skarżącego**

1. Skarżący formułuje zarzut, że art. 408 k.p.c. narusza art. 190 ust. 4 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Powołuje się więc dwa razy na te same przepisy Konstytucji, nie wyjaśniając bliżej przyczyn takiej konstrukcji. Uzasadnienie zarzutów dotyczących niekonstytucyjności art. 408 k.p.c. zawarte zostało w początkowej części skargi (s. 6-8), dalsza część dotyczy pozostałych zakwestionowanych w skardze przepisów k.p.c.

2. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, to skarżący podkreśla w pierwszej kolejności, że: instytucja wznowienia postępowania sądowego jest „kontynuacją” realizacji prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), gdyż wznowienie jest dopuszczalne wyłącznie w sytuacji, gdy „w pierwotnym postępowaniu doszło do naruszenia zasad należytej procedury sądowej”. Procedura wznowienia postępowania nie jest więc „ponadkonstytucyjną drogą sądową” (skarga, s. 6).

Powołując się na stanowisko wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny oraz (ogólnie) na doktrynę prawa konstytucyjnego skarżący stwierdza następnie, że prawo do sądu obejmuje „w swym zakresie prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zapewniającej sprawiedliwe i zgodne z wymogami demokratycznego państwa prawa rozpatrzenie sprawy sądowej” (skarga, s. 7).

3. Następnie skarżący powołuje się na utralone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, z którego wyprowadza wniosek, że: z art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika konstytucyjne prawo podmiotowe „do uruchomienia procedur zmierzających do wydania nowego rozstrzygnięcia opartego na stanie prawnym powstałym po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego” czyż też dokładniej „prawo do wszczęcia procedury rewizji wydanego uprzednio orzeczenia, prawo do rzetelnego ukształtowania procedury tej rewizji, prawo do wydania w rozsądnym czasie rozstrzygnięcia uwzględniającego pryncypia konstytucyjnego wyroku” (skarga, s. 8). Z prawem tym powiązana jest (adresowana do ustawodawcy) norma „formułująca obowiązek efektywnej implementacji” a nie tylko „dyrektywa programowa. Ustawodawca „powinien ukształtować skuteczne procedury wznowienia postępowania zakończonego rozstrzygnięciem wydanym w oparciu o przepis uznany za niekonstytucyjny” (skarga, s. 8).

Istotę zarzutów skarżącego ilustruje stwierdzenie, że: „[n]iezgodne z Konstytucją oraz zasadami państwa prawa jest ustanowienie terminu prekluzyjnego, po upływie, którego nie można wznowić postępowań w których orzeczenie uzyskano na podstawie niekonstytucyjnej normy prawnej. Wystarczyłoby bowiem odpowiednie sformułowanie procedur i odpowiednie wydłużenie czasu, w jakim badana jest skarga konstytucyjna - by prawo określone w Art. 190 ust. 4 Konstytucji stało się prawem pozornym” (skarga, s. 8).

4. W piśmie procesowym z 15 lipca 2019 r. skarżący dodał, że ze względu na czas trwania postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, wprowadzenie „ograniczenia czasowego w jakiegokolwiek formie” jest niezgodne z art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji” (s. 3). Z kolei w piśmie procesowym z 3 stycznia 2020 r. skarżący wskazał, że art. 408 k.p.c. wprowadził termin, po którym nie można domagać się wznowienia postępowania, choć wynika to z uprawnienia konstytucyjnego. Działanie takie narusza – zdaniem skarżącego – istotę prawa do rzetelnej procedury sądowej, albowiem „bez żadnych podstaw konstytucyjnych ogranicza konstytucyjne prawo podmiotowe do uruchomienia procedur zmierzających do wydania nowego rozstrzygnięcia opartego na stanie prawnym ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału, a zatem po wyeliminowaniu przepisu uznanego za niekonstytucyjny” (s. 3-4).

#### **IV. Analiza formalnoprawna**

1. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (dalej: również Trybunał lub TK) przyjmuje się konsekwentnie, że rozpoznając sprawę, na każdym etapie postępowania powinno się badać, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. wyrok TK z 28 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 31/14). Pogląd ten ukształtował się w okresie obowiązywania ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), ale Trybunał zajął analogiczne stanowisko również pod rządami ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK). Trybunał podkreśla również obecnie, że „merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności” (wyrok TK z 25 września 2019 r., sygn. akt SK 31/16).

Z utrwalonego orzecznictwa TK wynika również, że składu wyznaczonego do rozpoznania sprawy co do *meritum* nie wiąże stanowisko zajęte w postanowieniu Trybunału o nadaniu skardze konstytucyjnej dalszego biegu, wydanym na podstawie art. 61 ust. 2 ustawy o TK. Potwierdza to wydany w pełnym składzie wyrok TK z 25 września 2019 r. (sygn. akt SK 31/16). Trybunał wyrażał również pogląd, że nadanie skardze konstytucyjnej biegu nie oznacza konwalidacji jej wad formalnych

(zob. postanowienie TK z 27 listopada 2019 r., sygn. akt SK 17/19). Przyjąć należy, że powyższe stwierdzenia odnoszą się zarówno do sytuacji, w której nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu nastąpiło w drodze rozstrzygnięcia wydanego przez jednego sędziego Trybunału, jak i postanowienia wydanego w składzie trzech sędziów w wyniku rozpatrzenia zażalenia na odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Wobec tego również na obecnym etapie postępowania wymaga oceny to, czy skarga konstytucyjna T spełnia wszystkie warunki jej dopuszczalności.

2. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, skarga konstytucyjna powinna zawierać określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku, do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Założyć należy, że przez określenie przepisu prawa rozumieć należy „elementarną jednostkę systematyczną danego tekstu prawnego”. Gdy akt normatywny składa się z artykułów (ustępów, punktów, liter), to „każda tego rodzaju jednostka stanowi przepis prawny” (L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2016, s. 51). W ocenie Trybunału za niedopuszczalne należy określenie zakresu zaskarżenia w sposób, który wykracza poza normatywną treść określonego przepisu albo wyraża treści, które nie odpowiadają obowiązującemu stanowi prawnemu (por. np. postanowienia TK z: 11 stycznia 2017 r., sygn. akt Ts 177/16 i 13 listopada 2019 r., sygn. akt Ts 177/16).

3. W tym kontekście stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że z treści skargi (wskazania jako wzorca kontroli art. 190 ust. 4 Konstytucji, a przede wszystkim z wywodów uzasadnienia) wynika, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu nie jest cała „treść normatywna” art. 408 k.p.c., ale wyłącznie pewien określony zakres jego zastosowania. Chodzi o to, czy zgodne z Konstytucją jest ustanowienie wskazanego w tym przepisie terminu w zakresie, w jakim znajdował (i znajduje) on zastosowanie do żądania wznowienia postępowania na podstawie art. 401<sup>1</sup> k.p.c., zgodnie z którym można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie

którego zostało wydane orzeczenie. Skarżący w ogóle nie odnosi w uzasadnieniu skargi do innych przesłanek wznowienia. Oznacza to, że – niezależnie od innych okoliczności – poza zakresem niniejszego postępowania pozostaje ocena konstytucyjności art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się on do skarg o wznowienie postępowania opartych o wszystkie inne podstawy (wskazane w art. 401 oraz 403 k.p.c., względnie w przepisach szczególnych). W tym więc zakresie postępowanie powinno zostać umorzone.

4. Jak już wcześniej wspomniano, skarżący kwestionuje zgodność z Konstytucją art. 408 k.p.c. przede wszystkim z powodu ustanowienia w tym przepisie „terminu prekluzyjnego”. Tymczasem taka regulacja nie wynika wprost z treści art. 408 k.p.c., ponieważ nie określa on bliżej charakteru ustanowionego w nim terminu, skutków jego niezachowania, nie wskazuje też, czy i ewentualnie, w jakich okolicznościach mógłby on zostać przedłużony lub przywrócony. Inaczej mówiąc, nie jest jasne, czy określenie zakresu zaskarżenia nie nastąpiło w sposób, który wykracza poza normatywną treść zakwestionowanego przepisu.

Problem, jeśli chodzi o dopuszczalność skargi w tym zakresie, polega również na tym, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być wykładnia lub sposób stosowania danego przepisu. Jednak w drodze wyjątku w zakresie kognicji Trybunału mieści się dokonywanie kontroli konstytucyjności treści normatywnej przepisu uzyskanej w wyniku utrwalonej jednolitej, powszechnej i stałej wykładni sądowej (por. wyrok TK z 20 czerwca 2017 r., sygn. akt K 5/17 oraz przywołane w nim orzecznictwo TK). Skarżący nie analizuje tego zagadnienia, ale stwierdzić należy, że w tym zakresie mówić można o ukształtowaniu się pewnej względnie jednolitej „linii orzecznictwa” Sądu Najwyższego, zgodnie z którą określony w art. 408 k.p.c. termin pięcioletni istotnie jest terminem prekluzyjnym (zawitym) prawa procesowego, a więc nie podlega przywróceniu, a także nie znajdują tu zastosowania regulacje prawa materialnego, np. odnoszące się do zawieszenia lub przerwy biegu przedawnienia (zob. postanowienia SN z dnia 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt II UKN 178/99, z 22 kwietnia 2010 r., sygn. akt II CZ 20/10 z 11 maja 2012 r., sygn. akt II CZ 2/12, z 13 lutego 2015 r., sygn. akt II CZ 98/14, z 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt V CO 59/13 z 16 października 2019 r., sygn. akt V CZ 60/19). Na tej podstawie stwierdzić można, że skarga konstytucyjna rzeczywiście skierowana jest nie tylko przeciwko



sposobowi stosowania i wykładni prawa w konkretnej sprawie, ale przeciwko treści normatywnej, którą jednolita praktyka orzecznicza nadała regulacji ustawowej.

Niezależnie od tego, wyrazić należy wątpliwość odnośnie do innej kwestii, a mianowicie odpowiedzi na pytanie, czy podstawą uznania terminu, określonego w art. 408 k.p.c. za termin prekluzyjny jest treść tego właśnie przepisu, czy też wynika to w rzeczywistości z treści art. 410 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd odrzuca skargę o wznowienie postępowania m.in. wówczas, gdy została ona wniesiona po upływie terminu. Prawidłowe wydaje się założenie, że nie można oceniać charakteru danego terminu bez uwzględnienia treści przepisów, które określają skutki jego niezachowania. Prowadzi to do wniosku, że skarga jest częściowo niedopuszczalna, ponieważ skarżący kwestionuje pod względem zgodności z Konstytucją treść normatywną (tj. charakter terminu ustanowionego w art. 408 k.p.c.), która częściowo wykracza poza zakres regulacji ujęty w przepisie, wskazanym jako przedmiot kontroli.

5. Następną (i jedna z najważniejszych) kwestia, którą trzeba poruszyć w ramach analizy oceny dopuszczalności skargi konstytucyjnej T , związana jest ze skutkami wejścia w życie ustawy 16 grudnia 2016 r. Jak już wspomniano, w jej wyniku art. 408 k.p.c. otrzymał nowe brzmienie, termin pięcioletni został wydłużony do lat dziesięciu. Pojawia się w tym miejscu pytanie, jaka regulacja („stara” czy „nowa”) jest przedmiotem skargi. Jak już wspomniano skarżący wprost i jednoznacznie tego nie określa. Oczywiście jest, że w ramach jednego postępowania wszczętego w wyniku skargi konstytucyjnej Trybunał nie może w takiej sytuacji badać zgodności z Konstytucją obu „wersji” art. 408 k.p.c. Tylko jedna z nich mogła bowiem stanowić podstawę prawną orzeczenia w sprawie skarżącego.

*Petitum* skargi nie precyzuje zakresu zaskarżenia art. 408 k.p.c. ani za pomocą zwrotu „w brzmieniu obowiązującym”, ani poprzez wskazanie stosownego Dziennika Ustaw. Również w uzasadnieniu skargi skarżący nie posługuje się konkretnym terminem sugerującym określone brzmienie przepisu. W piśmie procesowym z 19 lipca 2019 r. skarżący podnosi, że „[...] po wydaniu orzeczenia przez Trybunał ustawodawca na nowo wprowadził termin prekluzyjny już raz uznany za instytucję niegodną z Konstytucją” (s. 4). Przytoczony fragment świadczy – jak się wydaje – o tym, że intencją skarżącego było zaskarżenie przepisu „ponownie wprowadzonego” do systemu prawnego – w ocenie skarżącego wbrew wyrokowi

Trybunału z 22 września 2015 r. (sygn. akt SK 21/14) – a więc zakwestionowanie art. 408 k.p.c. w jego nowym brzmieniu. W związku z tym brak wyraźnego dookreślenia przez zawężenie zakresu czasowego obowiązywania zaskarżonego przepisu nakazuje przyjąć, że cała skarga konstytucyjna, a więc także zarzuty oraz argumentacja skierowane są przeciwko art. 408 k.p.c. w jego aktualnym brzmieniu.

Analiza stanu faktycznego sprawy oraz regulacji intertemporalnej zawartej w art. 2 ustawy nowelizującej wskazują natomiast jednoznacznie, że art. 408 k.p.c. w jego aktualnym brzmieniu (tj. obowiązującym od 15 lutego 2017 r.) nie mógł mieć zastosowania w sprawie skarżącego. W postanowieniu z lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w K wyraźnie powołuje się na upływ pięcioletniego terminu, a więc na art. 408 k.p.c. w wersji obowiązującej do 14 lutego 2017 r. Z tego powodu skargę należałoby uznać w całości za niedopuszczalną, ponieważ zaskarżony został przepis, który nie był podstawą orzeczenia w sprawie skarżącego.

6. Zaznaczyć jeszcze należy, że ustanowiony w art. 408 k.p.c. termin nie dotyczy przypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana. W skardze nie kwestionuje się zresztą tej części „treści normatywnej” art. 408 k.p.c. Uznać zatem należy, że regulacja ta pozostaje w ogóle poza zakresem kontroli w niniejszym postępowaniu.

Pojawia się jednak inny problem polegający na tym, czy regulacja art. 408 *in fine* k.p.c. nie powinna mieć zastosowania do sytuacji, w której wyrok TK stwierdzający niezgodność z Konstytucją aktu normatywnego wszedł w życie po upływie dopuszczalnego terminu odnoszącego się do dnia uprawomocnienia się wyroku w konkretnej sprawie, w której podstawą rozstrzygnięcia był taki akt normatywny. Byłoby to możliwe przy przyjęciu w pewnym stopniu rozszerzającej wykładni pojęcia „pozbawienia możliwości działania”. Istotnie bowiem do momentu wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego strona postępowania cywilnego nie ma możliwości skutecznego powoływania się na niekonstytucyjność podstawy prawnej orzeczenia w sprawie cywilnej jako przesłanki wznowienia postępowania. Taki kierunek wykładni w największym stopniu uwzględniałby znaczenie art. 190 ust. 4 Konstytucji i wynikającego z niego prawa podmiotowego.

Nie rozstrzygając w tym miejscu problemu możliwości prokonstytucyjnej wykładni art. 408 k.p.c., zauważyć jednak należy, że praktyka stosowania tego przepisu jest inna. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (dalej także: SN) wyrażono

stanowisko, że termin określony w art. 408 k.p.c., *lege non distinguente*, odnosi się również do sytuacji, gdy wznowienia żąda się w związku z wejściem w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie SN z 25 lutego 2009 r., sygn. akt II CZ 103/08). Ponadto zdaniem SN wskazane w art. 408 *in fine* k.p.c. wyjątki odnoszą się do podstawy nieważnościowej wznowienia postępowania opisanej w art. 401 pkt 2 k.p.c., a nie do innych podstaw wznowienia (por. postanowienie SN z 11 maja 2012 r., sygn. akt II CZ 2/12, postanowienie SN z 19 października 2012 r., sygn. akt III UO 10/12, postanowienie SN z 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt I UZ 7/15).

7. Analizując dopuszczalność skargi konstytucyjnej T należy zwrócić również uwagę, że została złożona 30 października 2017 r., a ostateczne orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania zostało doręczone skarżącemu 14 marca 2017 r. (skarga, s. 4). Dlatego oceny wymaga, czy został zachowany termin określony w art. 77 ust. 1 ustawy o TK.

Jak wynika z treści skargi (oraz postanowień TK wydanych na etapie wstępnej kontroli) skarżący marca 2017 r. wniósł o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z czerwca 2017 r. wniosek ten został oddalony, a następnie postanowieniem z września 2017 r. (doręczonym skarżącemu 9 października 2017 r.) oddalono zażalenie skarżącego. Choć błędne jest stwierdzenie skarżącego, że 9 października 2017 r. rozpoczął bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (s. 6), to jednak przyjęć należy, że nie doszło do przekroczenia terminu do jej wniesienia skargi. Złożenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika wstrzymało bowiem bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, a wznowienie jego biegu tego terminu nastąpiło pierwszego dnia po dniu doręczenia skarżącemu postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie o oddaleniu wniosku o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika (art. 44 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Łączny upływ czasu między doręczeniem skarżącemu ostatecznego orzeczenia w przedmiocie wznowienia postępowania a złożeniem wniosku o ustanowienie pełnomocnika oraz między doręczeniem postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie o oddaleniu wniosku o ustanowienie pełnomocnika a złożeniem skargi nie przekracza więc 3 miesięcy.

8. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna powinna zawierać m.in. wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. W połączeniu z art. 79 ust. 1 Konstytucji prowadzi to do wniosku, że wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym skargą może być jedynie przepis statuujący prawa i wolności jednostki (M. Florczak-Wątor, *op. cit.*, s. 226). Przytoczyć tu należy również pogląd wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 18 listopada 2008 r. (sygn. akt SK 23/06), w myśl którego: „Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego przyjęty w prawie polskim model skargi konstytucyjnej przesądza, że konieczne jest po pierwsze – wyraźne wskazanie w tekście skargi wolności lub prawa, które zostały naruszone (i sposobu tego naruszenia), po drugie – wykazanie, że osoba wnosząca skargę jest podmiotem danej wolności lub danego prawa, po trzecie – że ta wolność lub to prawo ma rangę konstytucyjną, tzn. ich podstawą jest przepis konstytucyjny. Wskazanie rozwiązań (instytucji, zasad) konstytucyjnych, które warunków tych nie spełniają, czyni skargę (a ściśle – jej merytoryczne rozpatrzenie) niedopuszczalną, niezależnie od tego, czy w sytuacji skarżącego doszło do naruszenia Konstytucji, a nawet – czy nastąpiło naruszenie jego konstytucyjnych wolności lub praw, których nie wskazano w skardze konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01).

Wskazane w skardze jako wzorce kontroli art. 45 ust. 1 i art. 190 ust. 4 Konstytucji spełniają formalnie powyższe wymagania. Zgodzić się należy ze skarżącym, że jednym z konstytucyjnych praw jednostki jest prawo do ponownego rozpatrzenia sprawy, jeśli została ona rozstrzygnięta na podstawie regulacji, która była niezgodna z przepisami hierarchicznie wyższymi, a niezgodność ta została stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny. Prawo to wynika w pierwszej kolejności z art. 190 ust. 4 Konstytucji, ale w odniesieniu do rozstrzygnięć sądowych pewien wpływ na jego rozumienie ma również art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Należy jednak przyjąć, że wynikające z art. 190 ust. 4 Konstytucji „prawo do wznowienia postępowania” ma dość ściśle określony zakres przedmiotowy. Aktualizuje się wyłącznie w sytuacji, gdy wobec określonej osoby wydane zostało prawomocne orzeczenie sądowe (lub inne rozstrzygnięcie) na podstawie aktu normatywnego, o którego niezgodności z Konstytucją (umową międzynarodową lub ustawą) orzekł Trybunał Konstytucyjny. Tylko wówczas określonej osobie przysługuje prawo żądania wznowienia postępowania, które ma charakter prawa konstytucyjnego

w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przyjąć należy, że w ramach określenia sposobu naruszenia tego prawa, to skarżącego obciąża konieczność wykazania, że w jego sytuacji prawnej przysługiwało mu wskazane wyżej prawo. Winien więc co najmniej uprawdopodobnić, że w jednostkowej sytuacji faktycznej, w której się znalazł, przysługiwało mu prawo żądania wznowienia postępowania, gwarantowane przez art. 190 ust. 4 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt SK 52/12). Skarżący winien więc wskazać bliżej okoliczności, które pokazują, że w konkretnej sprawie faktycznie istniała możliwość wznowienia postępowania w związku z konkretnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygającym o niekonstytucyjności przepisów będących podstawą rozstrzygnięcia w sprawie, w której postępowanie zamierzał wznowić. W przeciwnym razie skarżący *de facto* inicjowałaby kontrolę abstrakcyjną. Skarżący w niniejszej sprawie tego wymogu nie dopełnił.

Analiza skargi konstytucyjnej, ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego oraz innych dokumentów dołączonych do skargi konstytucyjnej (w kształcie przedłożonym Sejmowi, jako uczestnikowi postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym) nie pozwala uznać, że skarżący wskazał konkretne okoliczności wskazujące na naruszenie jej konstytucyjnych praw. W szczególności nie można za uznać za wystarczające samego odrzucenia skargi o wznowienie postępowania jako złożonej po terminie.

W sprawie, której dotyczyła skarga o wznowienie postępowanie, przedmiotem postępowania były: wynagrodzenie za pracę, wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy oraz zapłata. Z sentencji dołączonego do skargi konstytucyjnej wyroku Sądu Rejonowego w T z stycznia 2010 r. (sygn. akt ) wynika jednoznacznie, że sprawa ta dotyczyła świadczeń za okres od maja do lipca 2009 r. (pkt 1 a, b i c). Tymczasem wyrok Trybunału z 24 listopada 2016 r., na który powołuje się skarżący, dotyczył zgodności z Konstytucją art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców (w związku z szeregiem innych przepisów), który został dodany przez art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 246). Ustawa ta weszła w życie w dniu 3 kwietnia 2010 r. Tym samym są zasadnicze wątpliwości, czy mogła ona (a konkretnie zostać zastosowana w odniesieniu do wcześniejszego stanu faktycznego, bowiem - jak wspomniano wyroki - w sprawie skarżącego wprost dotyczyły świadczeń za 2009 r.).

W tym kontekście za niewystarczające – z punktu wykazania naruszenia konstytucyjnego prawa do wznowienia postępowania, a tym samym prawa do sądu – jest samo dołączenie do skargi kopii wyroku Sądu Rejonowego w T z stycznia 2010 r. bez uzasadnienia), ponieważ wyrok ten został wydany przed kwietnia 2010 r., a więc jego podstawą prawną nie mógł być art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców. Nic też nie wskazuje, aby Sąd Okręgowy w K przy wydawaniu wyroku z maja 2010 r. stosował ten przepis.

Poza tym zwrócić należy uwagę, że z dołączonego do skargi pisma procesowego skarżącego z sierpnia 2017 r. skierowanego do Sądu Okręgowego w K w sprawie o sygn. wspomina się o odrzuceniu przez Sąd Okręgowy poprzedniego wniosku o wznowienie postępowania na podstawie art. 408 k.p.c. Jeśli w istocie tak był, to o ewentualnym naruszeniu prawa skarżącego należałoby mówić w momencie wydania tego „pierwszego” postanowienia

Nie można wobec powyższych okoliczności uznać za dostateczne wykazanie (czy nawet uprawdopodobnienie), że w niniejszej sprawie skarżącemu rzeczywiście przysługiwało skarżącemu prawo do wznowienia postępowania w związku z treścią art. 190 ust. 4 Konstytucji). Samej deklaracji skarżącego, że przepisy zawarte w treści sentencji wyroku TK z 24 listopada 2016 r., stanowiły podstawę orzeczenia w sprawie, którą „chciał wznowić”, nie można uznać za wystarczającą. Dołączone do skargi wyroki wskazują wyraźnie, że tak nie było.

Z powyższego wynika, że skarżący przerzucił obowiązek wykazania czy chociażby uprawdopodobnienia naruszenia swoich konstytucyjnych praw na Trybunał Konstytucyjny oraz uczestników postępowania. Na marginesie należy zauważyć, że w przeszłości podjęto już wcześniej próbę zakwestionowania konstytucyjności art. 408 k.p.c. Także i wtedy powstały wątpliwości czy skarżącemu przysługiwało prawo wznowienia postępowania w związku ze wskazanym wówczas w skardze wyrokiem. Trybunał zweryfikował jednak z urzędu, że skarżący nie miał podstaw do wznowienia postępowania w jego sprawie indywidualnej w związku z orzeczeniem Trybunału, które wskazał w skardze, co stanowiło jedną z przesłanek umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (postanowienie TK z 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt SK 52/12). Jak wskazano, sytuacja w niniejszej sprawie wydaje się analogiczna.

9. Na zakończenie analizy formalnej zwrócić należy uwagę, że zawarte w skardze uzasadnienie zarzutu niezgodności z Konstytucją art. 408 k.p.c. jest ogólnikowe, „hasłowe” i fragmentaryczne.

Tymczasem w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „[...] uzasadnienie zarzutów powinno opierać się na przedstawieniu we wniosku takiej argumentacji, która uprawdopodobni ewentualną niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów. W szczególności argumentacja taka nie może opierać się jedynie na odczuciach czy wyobrażeniach wnioskodawcy, ale powinna być poparta merytorycznym uzasadnieniem, mogącym uwzględniać m.in. wcześniejsze orzecznictwo TK, praktykę stosowania prawa czy dorobek doktryny” (zob. postanowienie TK z 6 listopada 2007 r., sygn. akt Tw 41/05; por. także postanowienia TK z: 12 sierpnia 2005 r., sygn. akt Tw 23/05 i 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt Tw 14/06; 5 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 25/12; 13 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 17/13; 5 lipca 2017 r., sygn. akt SK 8/16; 5 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 29/18). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano również, że prawidłowe wykonanie obowiązku uzasadnienia zarzutu polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny (zob. m.in. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07). W konsekwencji w ocenie Trybunału poprzestanie przez skarżącego na lakonicznym lub zdawkowym uzasadnieniu zarzutu albo na całkowitym nieuzasadnieniu sformułowanych zarzutów stanowi niewykonanie dyspozycji ustawowej (art. 51 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK), co skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Niedopuszczalne jest bowiem samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. np. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., sygn. akt. Ts 256/08 oraz wyroki TK: z 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17 i z 23 kwietnia 2020 r., sygn. akt SK 66/19).

W tym kontekście zauważyć należy, że uzasadnienie samej skargi konstytucyjnej T ocenić należy jako lakoniczne i zdawkowe.

W znacznym stopniu stanowi ono zbiór cytatów z uzasadnień wybranych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Co więcej, przytoczone poglądy TK dotyczą głównie wykazania, że z art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika prawo podmiotowe, które podlega ochronie w drodze skargi konstytucyjnej. Jedynym właściwie uprawdopodobnieniem zarzutu naruszenia Konstytucji w odniesieniu do art. 408 k.p.c. jest stwierdzenie, że: „Niezgodne z Konstytucją oraz zasadami państwa prawa jest ustanowienie terminu prekluzyjnego, po upływie którego nie można wznowić postępowań w których orzeczenie uzyskano na podstawie niekonstytucyjnej normy prawnej. Wystarczyłoby bowiem odpowiednie sformułowanie procedur i odpowiednie wydłużenie czasu, w jakim badana jest skarga konstytucyjna - by prawo określone w art. 190 ust. 4 Konstytucji stało się prawem pozornym” (skarga. s. 8). Trudno cały fragment uznać za szczegółowe i precyzyjne przedstawienie argumentacji, która uprawdopodobniałaby stawiany zarzut niezgodności z Konstytucją. Pomijając to, że Konstytucja mówi o jednej zasadzie państwa prawnego, to – jak wskazano – nie wiadomo, z jakimi konkretnie „zasadami państwa prawa” kwestionowana regulacja miałaby być niezgodna i dlaczego. Skarżący zupełnie nie odnosi się do praktyki stosowania art. 408 k.p.c. i jego sądowej wykładni, co jest istotne, bo prekluzyjny charakter terminu ustanowionego w zaskarżonym przepisie nie wynika wprost z jego treści. Poza tym stwierdzenie dotyczące „wydłużenia czasu, w jakim badana jest skarga konstytucyjna” odnosi się wyraźnie do jakiegoś stanu przyszłego, a skarżący nie podaje żadnych okoliczności, że jego wystąpienie jest co najmniej prawdopodobne.

Z kolei w piśmie procesowym z 15 lipca 2019 r. skarżący dodał, że „ze względu na czas trwania postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, wprowadzenie takiego ograniczenia czasowego w jakiegokolwiek formie jest niezgodne z Art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz Art. 45 ust. 1 Konstytucji” (s. 3). W ten sposób skarżący nie tylko częściowo zaprzeczył swojemu wcześniejszemu stanowisku, ale w oczywisty sposób wyraził aprioryczny pogląd niezgodny z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i poglądami wyrażanymi w doktrynie (zob. dalej pkt V).

Natomiast w piśmie procesowym z 3 stycznia 2020 r. skarżący wskazał, że „art. 408 KPC wprowadził termin, po którym nie można domagać się wznowienia postępowania choć wynika to z uprawnienia konstytucyjnego. Działanie takie narusza istotę prawa do rzetelnej procedury sądowej tj. Art. 45 ust. 1 Konstytucji w



związku z Art. 190 ust. 1 Konstytucji, albowiem bez żadnych podstaw konstytucyjnych ogranicza konstytucyjne prawo podmiotowe do uruchomienia procedur zmierzających do wydania nowego rozstrzygnięcia opartego na stanie prawnym ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału, a zatem po wyeliminowaniu przepisu uznanego za niekonstytucyjny” (s. 3-4). Skarżący nie uzasadnia przy tym, dlaczego dopatruje się w zakwestionowanej regulacji naruszenia istoty prawa do rzetelnej procedury sądowej, zaś ocenę, że kwestionowana regulacja została wydana „bez żadnych podstaw konstytucyjnych” uznać należy za wyraz „wyobrażenia” skarżącego, bowiem nie przeprowadza on żadnej analizy z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji (w tym tzw. testu proporcjonalności), który wyraźnie dopuszcza ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Oznacza to, że cały złożony kompleks zagadnień dotyczących dopuszczalności ograniczeń prawa podmiotowego wynikającego z art. 190 ust. 4 Konstytucji Trybunał musiałby ocenić, „działając niejako z własnej inicjatywy”.

Ponadto, choć skarżący odwołuje się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, to czyni to w sposób wysoce uproszczony i niepełny. W piśmie procesowym z lipca 2019 r. stwierdza, że: kwesta ta była już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Powołuje się na wyrok z 22 września 2015 r. (sygn. akt SK 21/14), w którym – zdaniem skarżącego - uznano za niezgodny z Konstytucją przepis art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim wprowadza on termin prekluzyjny, po upływie którego niemożliwe jest skorzystanie z instytucji wznowienia postępowania wskazanej w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Dalej skarżący twierdzi, że [...] po wydaniu orzeczenia przez Trybunał ustawodawca na nowo wprowadził termin prekluzyjny już raz uznany za instytucję niegodną z Konstytucją” (s. 4). Tymczasem we wspomnianym wyroku TK orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 408 k.p.c. wyłącznie „w zakresie, w jakim po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 [...], o którym ostatecznie orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka. W uzasadnieniu TK (pkt 6.5) podkreślił, że jego orzeczenie „nie podważa przydatności i niezbędności pięcioletniego terminu wniesienia skargi o wznowienie postępowania cywilnego”, a przesądza jedynie, że „w wypadku, o którym mowa w sentencji niniejszego wyroku, pięcioletni ustawowy

termin prekluzyjny stanowi rozwiązanie nadmiernie obciążające adresata wyroku ETPC”. Poza tym Trybunał dodał, że jego wyrok „nie odnosi się natomiast w żadnej mierze do oceny przydatności, niezbędności i proporcjonalności pięcioletniego terminu wniesienia skargi o wznowienie postępowania cywilnego z innego powodu niż wskazany w sentencji”. Stąd też ogólnikowe powołanie się przez skarżącego na to orzeczenie Trybunału, trudno uznać za spełnienie wymagań odnośnie do uzasadnienia, na które wcześniej wskazano.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że są podstawy do przyjęcia skarga konstytucyjna . T nie spełnia wymagań wynikających z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, ponieważ skarżący ograniczył się do lakonicznego i w istocie zdawkowym uzasadnienia sformułowanego zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji ustawowej. Powinno to skutkować umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W tym kontekście problem proceduralny, jaki pojawia się w niniejszej sprawie, polega na tym, że w piśmie z 21 maja 2020 r. (IV.510.15.2020.MC) uczestnik postępowania Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił wnikliwą argumentację merytoryczną dotyczącą zgodności z Konstytucją art. 408 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 15 lutego 2017 r., przez co dokonał również sprecyzowania zakresu kontroli w niniejszej sprawie. Co prawda uzasadniony wydaje się pogląd, zgodnie z którym uczestnicy postępowania nie mogą wyręczyć osoby, która składa skargę konstytucyjną w zakresie obowiązków, które wynikają z art. 53 ust. 1 ustawy o TK, ocena zaistniałej sytuacji nie jest całkowicie jednoznaczna.

10. Należy wreszcie podkreślić, że pomimo nawiązania do treści art. 2 Konstytucji (zarzut „naruszenie zasad państwa prawa”) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji (zarzuty „ograniczenia konstytucyjnego prawa podmiotowego bez żadnych podstaw”, „naruszenia istoty prawa do rzetelnej procedury sądowej”) skarżący wprost nie wskazuje tych przepisów jako wzorców kontroli. W uzasadnieniu skargi brak również jakiegokolwiek bliższej oceny zaskarżonej regulacji z punktu widzenia zgodności zakwestionowanej regulacji z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący nie podnosi również zarzutu naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji, choć przepis ten wydaje się istotny dla oceny konstytucyjności art. 408 k.p.c.

11. Podsumowując tę część rozważań, stwierdzić należy, że w ocenie Sejmu skarga konstytucyjna T jest niedopuszczalna, a postępowanie powinno zostać **umorzone**. Najważniejszym argumentem (nawiązującym do sprawy SK 52/12) jest niewykazanie przez skarżącego, że przysługiwało mu w opisanym w skardze stanie faktycznym prawo do wznowienia postępowania na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji, a tym samym brak właściwego opisu sposobu naruszenia tego prawa. Ponadto skarżący nie sprecyzował przedmiotu skargi, a uzasadnienie nie spełnia wymagań wynikających z art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

Tym niemniej, na wypadek nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania, Sejm przedstawia również poniżej wyjaśnienia dotyczące istoty sprawy.

## **V. Wzorce kontroli**

1. Jako wzorzec kontroli skarżący wskazał w petitum skargi dwa – pozostające ze sobą w ścisłym związku – przepisy Konstytucji: art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W myśl pierwszego z tych przepisów każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W doktrynie i orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się rozumienie prawa do sądu jako trójelementowej konstrukcji, która składa się z następujących podstawowych elementów:

1. prawa dostępu do sądu, tj. prawa uruchomienia procedury przed sądem;
2. prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
3. prawa do orzeczenia sądowego, czyli do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia swojej sprawy (P. Grzegorzczak, K. Weitz, uw. 26 do art. 45 [w:] *Konstytucja RP, t. I, op. cit.*, s. 1097, P. Tuleja [w:] *Konstytucja RP. Komentarz, op. cit.*, s. 160).

W niniejszej sprawie chodzi o pewien szczególny element prawa do sądu związany z treścią art. 190 ust. 4 Konstytucji i wynikającemu z niego prawa do skorzystania z procedur weryfikacji (sanacji) rozstrzygnięcia konkretnej sprawy w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niezgodność podstawy prawnej orzeczenia z aktem hierarchicznie wyższym. Z orzecznictwa TK wynika, że prawo do

wznowienia postępowania w wypadku orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności prawnej podstawy „prawomocnego orzeczenia sądowego, ostatecznej decyzji administracyjnej lub rozstrzygnięcia w innych sprawach” (art. 190 ust. 4 Konstytucji) jest jednym z aspektów konstytucyjnego prawa do sądu.

Konkretyzując to stwierdzenie, Trybunał wskazał, że jednostce przysługują w związku z tym trzy uprawnienia, a mianowicie:

- prawo do wszczęcia procedury rewizji wydanego uprzednio orzeczenia;
- prawo do rzetelnego ukształtowania procedury tej rewizji;
- prawo do wydania (w rozsądnym czasie) rozstrzygnięcia uwzględniającego pryncypia konstytucyjne (wyrok TK z 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 53/03, wyrok TK z 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04).

W niniejszej sprawie istotny jest głównie pierwszy element, pewne znaczenie ma także aspekt drugi.

Z kolei drugi wskazany w skardze wzorzec kontroli tj. art. 190 ust. 4 Konstytucji stanowi, że: „Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania”. Choć nie ma to bezpośredniego umocowania w samej treści tego przepisu, powszechnie przyjmuje się, że wyraża on prawo podmiotowe do ponownego rozpoznania sprawy (A. Mączyński, J. Podkowiak [w:] *Konstytucja RP. Tom II, Komentarz art. 87-243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1219). Prawo to jest określane również jako prawo do wznowienia postępowania lub też prawo do skorzystania z procedur weryfikacyjnych (lub sanacyjnych), czy też prawo do restytucji konstytucyjności. Jednak kwestie terminologiczne nie mają istotnego znaczenia praktycznego. Ogólnie rzecz ujmując, treścią tego uprawnienia jest możliwość doprowadzenia do weryfikacji rozstrzygnięcia opartego na przepisach niezgodnych z przepisami hierarchicznie wyższymi w odpowiednim postępowaniu. Weryfikacja ta winna odbywać się w toku odrębnego postępowania, w którego ramach właściwe organy dokonać powinny ponownej oceny prawnej stanu faktycznego z pominięciem niekonstytucyjnych unormowań.

Regulacja zawarta w art. 190 ust. 4 Konstytucji odnosi się do orzeczeń TK bez względu na to, czy wydane zostały w sprawach wszczętych poprzez złożenie wniosku, pytania prawnego czy skargi konstytucyjnej.

Jeśli chodzi o podmiotowy charakter konstytucyjnego prawa do wznowienia postępowania, to uwidacznia się on ze szczególną mocą w sytuacji, gdy postępowanie zostało wszczęte na skutek skargi konstytucyjnej

Istotą skargi konstytucyjnej, pomyślnie rozstrzygniętej dla tego kto ją wnosi, musi być bowiem istnienie prawnej możliwości zniweczenia każdego rozstrzygnięcia leżącego u jej genezy. Artykuł 190 ust. 4 Konstytucji powinien być więc traktowany jako gwarancja rzetelności mechanizmu ochronnego skargi konstytucyjnej (art. 79 Konstytucji), a nawet szerzej, jako instrument ochrony zaufania jednostki, która wykazuje aktywność, dążąc do usunięcia abstrakcyjno-generalnego aktu prawnego.

Jednocześnie podnieść należy, że zgodnie ze stanowiskiem wielokrotnie wyrażanym przez Trybunał Konstytucyjny prawo żądania wznowienia postępowania, ustanowione w art. 190 ust. 4 Konstytucji, nie ma charakteru absolutnego, a w konsekwencji uzasadnione jest uwzględnienie innych zasad i wartości konstytucyjnych, w szczególności wskazanych w art. 31 ust. 3, które mogłyby usprawiedliwiać albo wręcz obligować do wprowadzenia pewnych ograniczeń czasowych (zob. postanowienie TK z 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt SK 52/12 i powołane tam wyroki TK z: 28 listopada 2006 r., sygn. SK 19/05, 20 października 2009 r., sygn. SK 6/09, 15 lipca 2014 r., sygn. K 23/13). Za tego rodzaju ograniczenie czasowe uważać należy ustanowienie terminu, w którym osoba zainteresowana musi wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

W doktrynie (m.in. A. Mączyński, J. Podkowiak, *op. cit.*, s.1220) stwierdza się, że nie ma podstaw do absolutyzowania art. 190 ust. 4, a korzystając z kompetencji do uregulowania zasad i trybu postępowania ustawodawca korzysta z szerokiego marginesu swobody i winien „bilansować konieczność ochrony stabilizacji stosunków prawnych i prawomocnych orzeczeń z możliwie pełnym przywróceniem stanu zgodnego z Konstytucją”.

Kluczowe znaczenie ma ocena zakwestionowanej w skardze regulacji ustawowej pod względem jej zgodności z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Jeżeli występuje w tym zakresie stan niezgodności, to jasne jest, że mamy również do czynienia z naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji, a konkretnie prawa do wszczęcia procedury rewizji wydanego uprzednio orzeczenia, opartego o unormowanie niezgodnie

z aktami hierarchicznie wyższymi. Jeżeli natomiast ustawodawca w zgodzie z ustawą zasadniczą wprowadził ograniczenia w korzystaniu z prawa wynikającego z art. 190 ust. 4 Konstytucji, to „automatycznie” nie można mówić, że doszło do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, bowiem w takiej sytuacji nie dochodzi do powstania sprawy w rozumieniu tego przepisu.

## **VI. Analiza zgodności**

1. Jeśli uznać skargę konstytucyjną T za dopuszczalną, to bezwzględnie konieczne jest doprecyzowanie zakresu kontroli. Po pierwsze, uwzględnić należy, że skarżący w istocie kwestionuje zgodność z Konstytucją art. 408 k.p.c. tylko w zakresie, w jakim nie pozwala on żądać wznowienia postępowania z powodu wskazanego w art. 401<sup>1</sup> tegoż Kodeksu. Po drugie, że ocenie w niniejszym postępowaniu podlegać powinien art. 408 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 15 lutego 2017 r. w związku z art. 2 ustawy nowelizującej, a więc przy uwzględnieniu obecnego zakresu jego zastosowania.

Ocenę zgodności z Konstytucją art. 408 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 14 lutego 2017 r.) w zw. z art. 401<sup>1</sup> k.p.c. uwzględniając zarzuty skargi, przeprowadzić należy w odniesieniu do trzech zagadnień. Po pierwsze, względem oceny zgodności z Konstytucją ustanowienia terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania. Po drugie, w zakresie oceny nadania temu terminowi charakteru prekluzyjnego, a po trzecie, w odniesieniu do określenia wymiaru czasowego („długości”) terminu z uwzględnieniem ustalenia początku jego biegu. Zaznaczyć tu należy, że skarżący kieruje swoje zarzuty tylko co do dwóch pierwszych aspektów.

2. Zacząć należy od zasygnalizowania, że art. 408 k.p.c. już kilkakrotnie był kwestionowany w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym w zakresie, w jakim miał zastosowanie do wznowienia postępowania z powodu opisanego w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. (m.in. w sprawach o sygn.: SK 52/12 oraz K 33/15) Z przyczyn formalnych w postępowaniach tych nie doszło do wydania wyroku. Zauważyć jednak należy, że w ich toku uczestnicy postępowania (w tym Sejm) formułowali wnioski stwierdzające niezgodność tej regulacji z Konstytucją. Uwzględnić jednak należy fakt,

że poglądy te dotyczyły stanu prawnego przed wejściem w życie wspomnianej kilkakrotnie wcześniej nowelizującej, która istotnie zmieniła stan prawny. Ponadto wnioski te nie uwzględniały stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w uzasadnieniach postanowień: z 21 kwietnia 2015 r. (sygn. akt 52/12) oraz wyroku z 22 września 2015 r. (sygn. akt SK 21/14).

3. W zakresie ustanowienia terminu do skutecznego wniesienia żądania wznowienia postępowania, opartego o podstawę opisaną w art. 401<sup>1</sup> k.p.c., ocena wydaje się jednoznaczna. Zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji ustawodawca ma określić tryb i zasady wznowienia postępowania. Ustalenie terminów dokonania czynności procesowych mieści się niewątpliwie w pojęciu trybu postępowania. W wyroku z 10 maja 2019 r. (sygn. akt SK 16/19) Trybunał Konstytucyjny stwierdził ogólnie, że: [...] terminy dokonywania czynności procesowych stanowią typowe i niezbędne ograniczenia prawa do sądu”. Ograniczenia te mogą polegać między innymi na ustanowieniu terminów, po których upływie uruchomienie procedury sądowej nie będzie dopuszczalne (zob. również wyrok TK z 4 grudnia 2006 r., sygn. akt P 35/05). Ograniczenia czasowe sądowej ochrony praw i wolności uznać należy za uzasadnione z uwagi na wartość, jaką jest stabilność stosunków prawnych oraz rosnące z czasem trudności dowodowe w prowadzeniu ewentualnego nadzwyczajnego postępowania weryfikacyjnego, a także na potrzebę ochrony praw nabytych przez osoby trzecie.

Zdaniem Sejmu istotne znaczenie ma w tym zakresie przede wszystkim fragment uzasadnienia postanowienia TK z 21 kwietnia 2015 r. (sygn. akt SK 52/12), w którym Trybunał ustosunkował się do tej kwestii bezpośrednio w kontekście art. 401<sup>1</sup> k.p.c. TK wyraził następujące stanowisko: „[n]ależy jednak postawić pytanie, czy w świetle przywołanego postanowienia Konstytucji niedopuszczalne miałyby być ustanowienie jakiegokolwiek terminu na wniesienie skargi o wznowienie postępowania cywilnego, liczonego od dnia uprawomocnienia się zapadłego rozstrzygnięcia, czy też wątpliwości budzi jedynie termin pięcioletni, przewidziany w art. 408 k.p.c. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na dwa zagadnienia. Po pierwsze, gwarancjami wynikającymi z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej objęte są wyłącznie rozstrzygnięcia, które stały się prawomocne lub ostateczne od dnia wejścia w życie Konstytucji. Po drugie, prawo żądania wznowienia postępowania,

ustanowione w przywołanym przepisie ustawy zasadniczej, nie ma charakteru absolutnego, a w konsekwencji uzasadnione jest uwzględnienie innych zasad i wartości konstytucyjnych, w szczególności wskazanych w jej art. 31 ust. 3 Konstytucji, które mogłyby usprawiedliwiać albo wręcz obligować do wprowadzenia pewnych ograniczeń czasowych (zob. wyroki TK z: 28 listopada 2006 r., sygn. akt SK 19/05; 20 października 2009 r., sygn. akt SK 6/09; 15 lipca 2014 r., sygn. akt K 23/13). Trudno zatem byłoby opowiedzieć się za dopuszczalnością wznawiania postępowań sądowych po upływie wielu lat od ich zakończenia, gdyż prowadziłoby to do radykalnego podważenia wartości, jakimi są stabilność sytuacji prawnej podmiotów prawa czy stabilność prawomocnych orzeczeń. W opinii Trybunału Konstytucyjnego, zadanie ustawodawcy miałoby w tym wypadku polegać jedynie na ustaleniu optymalnie długiego terminu na wniesienie skargi o wznowienie postępowania cywilnego, liczonego od dnia uprawomocnienia się zapadłego rozstrzygnięcia, który to termin nie kolidowałby z innymi zasadami i wartościami wskazywanymi przez ustawę zasadniczą”.

Stanowisko to rozwinięte zostało w wyroku z 22 września 2015 r. (sygn. akt SK 21/14), gdzie stwierdzono, że art. 408 k.p.c. znajduje aksjologiczne uzasadnienie w zasadzie zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji). Zaskarżony przepis realizuje zdaniem TK nie tylko wartość, jaką jest stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych, bo ta z kolei służy osiągnięciu innych wartości konstytucyjnych, w tym m.in. pewności w procesie sądowego stosowania prawa. Dalej TK dokonał bliższej analizy tego zagadnienia i stanął na stanowisku, że: „[p]rawomocne rozstrzygnięcie, które nie może zostać zmienione w następstwie złożenia skargi o wznowienie postępowania, umożliwia stronom zakończonego postępowania ułożenie swych spraw według własnych preferencji oraz przyjęcie odpowiedzialności za swoje decyzje. W tym zaś kontekście należało przypomnieć, że wywodzona z zasady demokratycznego państwa prawnego zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa „opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań



i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny”.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „przedmiotowo istotny termin prekluzyjny jest niezbędny do ochrony majątkowych i niemajątkowych praw stron, które związane są prawomocnym orzeczeniem sądu cywilnego. Niezbędność ta ujawnia się w szczególności w sytuacji, w której prawomocny wyrok sądu cywilnego ustala istnienie lub nieistnienie prawa lub stosunku prawnego albo kształtuje prawo lub stosunek prawny. Ustawowe określenie dnia, od którego naruszenie wymogów procesowych traci swą doniosłość, a deklaratoryjne lub konstytutywne rozstrzygnięcie sądu cywilnego nie może zostać zmienione w następstwie skargi o wznowienie postępowania, tworzy stabilną perspektywę realizacji praw podmiotowych”.

Przytoczone poglądy TK przekonują, że samo ustanowienie terminu na złożenie skargi o wznowienie postępowania z powodów opisanych w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jest dopuszczalne, a ze względu na stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych ustawa wręcz powinna wprowadzać w tej sytuacji termin końcowy na złożenie skargi o wznowienie postępowania cywilnego.

4. Odnośnie do drugiego z zasygnalizowanych wcześniej zagadnień powtórzyć należy pogląd, w myśl którego ustawodawca ma szeroki margines swobody w kształtowaniu przepisów regulujących ponowne rozpatrzenie sprawy zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji, ponieważ ustawa zasadnicza nakazuje mu uregulowanie zasad i trybu takiego postępowania. Przy tej okazji zauważa się, że wyrażenie to powinno być interpretowane jak analogiczne wyrażenie zawarte w art. 79 ust. 1 Konstytucji (A Mączyński, J. Podkowiak, *op. cit.*, s. 1221). Skoro w dotychczasowym orzecznictwie TK przyjmuje się jednolicie, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ma charakter terminu zawitego (prekluzyjnego) i nie może być przywrócony, to logiczne wydaje się założenie, że analogicznie traktować można termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania w związku z zaistnieniem podstawy wskazanej w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. W obu przypadkach mamy zresztą do czynienia ze środkami prawnymi o charakterze nadzwyczajnym.

Kwestia charakteru terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej była wielokrotnie rozważana w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, w których

jednoznacznie stwierdzano, iż termin ten ma charakter materialnoprawny, jest terminem zawitym, wyznaczającym czasowe granice dla podjęcia przez skarżącego obrony przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Termin ten nie podlega zatem przywróceniu. Charakter terminu wynika z istoty skargi konstytucyjnej, która nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia w normalnym toku instancji (zob. np. postanowienie z 9 marca 2004 r. sygn. akt Ts 118/03 i powołane tam orzecznictwo TK).

Poza tym bliższą analizę kwestii konstytucyjnej oceny nadania terminowi określonego w art. 408 k.p.c. charakteru prekluzyjnego przeprowadził Trybunał Konstytucyjny w cytowanym już wyroku z 22 września 2015 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wskazał, że: „Ograniczenie skargi o wznowienie terminem prekluzyjnym jest również niezbędne do ochrony konstytucyjnego prawa do sądu stron postępowania cywilnego”. Jednym z elementów prawa, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest według TK „prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, a więc rozstrzygnięcia, które w sposób definitywny rozstrzygnie określoną sprawę, będzie podlegać wykonaniu i poza wyjątkowymi sytuacjami nie będzie mogło zostać zmienione”.

5. Co do trzeciej z zasygnalizowanych kwestii, tj. długości i ustalenia początku biegu terminu określonego w art. 408 k.p.c., to nawiązać należy w pierwszej kolejności do wskazania istotnych elementów oceny zgodności z Konstytucją tej regulacji wskazanych w powołanym wcześniej wyroku TK z 10 maja 2019 r. Do cech przemawiających za konstytucyjnością zaskarżonego przepisu, Trybunał zaliczył wówczas w szczególności: jego konstytucyjnie legitymowany cel (stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych), ugruntowany charakter (długi czas obowiązywania), znaczenie dla ochrony majątkowych i niemajątkowych praw stron oraz innych podmiotów, a także istnienie konkurencyjnego mechanizmu wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (skargę na niezgodne z prawem działanie władzy publicznej – por art. 77 ust.1 Konstytucji).

Natomiast do czynników świadczących o nieproporcjonalności terminu wniesienia skargi o wznowienie postępowania z art. 408 k.p.c., zaliczono zwłaszcza brak wpływu skarżącego na możliwość jego dochowania, a dodatkowo Trybunał wziął pod uwagę także cechy konstrukcyjne tego terminu („nieprzywracalność”, brak możliwości przerwania lub zawieszenia) oraz różnicowanie adresatów wyroków

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (w zależności od tego, na jaką kodeksową przesłankę wznowienia przekłada się dane orzeczenie) oraz standardy obowiązujące w innych państwach europejskich.

W tym kontekście należy zauważyć, że co do „cech przemawiających za konstytucyjnością” art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się do podstawy wznowienia postępowania z art. 401<sup>1</sup> k.p.c., występują wszystkie wskazane przez Trybunał elementy. O celu i znaczeniu dla ochrony praw podmiotowych była już wcześniej mowa. Jeśli chodzi o ugruntowany w porządku prawnym charakter, to art. 408 k.p.c. obowiązywał w niezmienionym brzmieniu od 1965 r. i przyjęć należy, że od momentu wejścia w życie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. tj. od 17 października 1997 r., miał zastosowanie do opisanej w nim przesłanki wznowienia.

W odniesieniu do ostatniego elementu tj. konkurencyjnego mechanizmu „wykonania wyroku TK”, zauważyć należy, że tworzą go rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 825 ze zm.). Zgodnie z jej art. 89 § 1 pkt 1, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, a orzeczenie to nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Artykuł 115 § 1 tej ustawy stanowi ponadto, że w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy (tj. do 3 marca 2021 r.) skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., a w myśl § 1a skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przytoczone postanowienia ustawowe dają podstawy do przyjęcia, że strona „dotknięta” rygoryzmem art. 408 k.p.c. nie jest zupełnie pozbawiona możliwości dochodzenia swoich praw, a wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich jest również konstytucyjnym środkiem ochrony praw i wolności człowieka i obywatela (art. 80 Konstytucji).

Zaznaczyć też trzeba, że co do elementu braku wpływu skarżącego na możliwość dochowania terminu ustanowionego w zaskarżonym przepisie, to sytuacja w niniejszej sprawie wygląda inaczej niż w sprawie rozstrzygniętej przez TK w wyroku z 22 września 2015 r. Otóż osoba fizyczna lub prawna ma prawo wniesienia skargi konstytucyjnej, jeśli uważa, że podstawa prawna ostatecznego orzeczenia sądu w sprawie cywilnej jest niezgodna z Konstytucją. Złożenie takiej skargi w połączeniu z „długością” postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, kończącego się orzeczeniem co do istoty sprawy, nie rodziło w praktyce (odmiennie niż w przypadku orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) problemów dla podmiotów wnoszących skargi konstytucyjne z dochowaniem terminu wskazanego w art. 408 k.p.c., jeśli w wyniku rozpatrzenia ich skarg Trybunał orzekł o niekonstytucyjności aktu, który stanowił podstawę prawną orzeczenia w ich sprawach. Inaczej mówiąc, strona postępowania cywilnego ma wpływ na dochowanie tego terminu, traci go dopiero momencie, w którym upłyne termin do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Podsumowując tę część rozważań, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie przesłanki uznane przez TK za istotne dla konstytucyjności regulacji zawartej w art. 408 k.p.c. występują w „większym stopniu” niż w sprawie zakończonej wyrokiem z 22 września 2015 r., natomiast nie występuje część okoliczności, które przesądziły wówczas o wydaniu zakresowego orzeczenia „negatoryjnego”.

6. Zwrócić trzeba jednak uwagę na pewne szczególne aspekty niniejszej sprawy, które wynikają ze zmiany stanu prawnego wywołanego przez ustawę nowelizującą z 16 grudnia 2016 r. Chodzi o to, że ewentualny wyrok Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie miałby jedynie skutek retrospektywny w tym sensie, że dotyczyłby dopuszczalności wznowienia postępowania w takich sprawach, w których przed 15 lutego 2017 r. już upłynął przewidziany wcześniej w ustawie termin prekluzyjny do wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Okoliczność ta wydaje się mieć bardzo istotne znaczenie w kontekście prawa do sądu, zasady zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, jak również z punktu widzenia stabilizacji stosunków prawnych i prawomocnych orzeczeń sądowych, jak również statusu innych stron postępowania sądowego. Powyżej przytoczone poglądy Trybunału Konstytucyjnego nakazują zatem nieco inne podejście do art. 408 k.p.c. w brzmieniu poprzednio obowiązującym w zakresie, w jakim powinien on być

obecnie stosowany niż do stanu prawnego sprzed 15 lutego 2017 r. Przyjąć przy tym należy, że podstawą wyroku Trybunału powinien być stan rzeczy z daty wyrokowania (art. 316 k.p.c. w zw. z art. 36 ustawy o TK). Stąd też Trybunał z urzędu winien uwzględnić ustawowe „zawężenie” zakresu zastosowania art. 408 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Oczywiste jest, że utrata mocy obowiązującej art. 408 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 14 lutego 2017 r. (w zakresie, w jakim zachował on tę moc) prowadziłyby do daleko idącej ingerencji w ochronę zaufania do państwa i prawa i wynikającego z niego wymogu przewidywalności działań organów władzy publicznej (w tym sądów). Trybunał Konstytucyjny w jednym z orzeczeń wskazał, że: „W prawie do sądu, gwarantowanym przez art. 45 ust. 1 konstytucji, znajduje się także i ten jego szczególny aspekt, jakim jest możliwość przewidywania w granicach prawa korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc, prawo do sądu rozumiane jako prawo dostępu do sądu zawiera w sobie i ten aspekt, który łączy się z możliwością samodzielnej oceny szans na korzystne dla siebie rozstrzygnięcie sprawy w świetle obowiązującego porządku prawnego. Zakłada to zatem pewien stopień przewidywalności rozstrzygnięcia, bez którego prawo dostępu do sądu byłoby w istocie fikcją. Tak rozumiana ocena kształtowania się przyszłego rozstrzygnięcia oparta jest na znajomości prawa materialnego i orzecznictwa z nim związanego jakie, zdaniem zainteresowanego, z daną sprawą są związane” (wyrok TK z 17 października 2000 r., sygn. akt SK 5/99). Stwierdzenia powyższe odnieść należy przez analogię również do skarg o wznowienie postępowania. Strony postępowania cywilnego powinny mieć również możliwość ustalenia, jakie „szanse” ma złożona przez inną stronę skarga o wznowienie postępowania. Jeżeli upłynął już termin prekluzyjny na jej wniesienie, są uzasadnione podstawy do przyjęcia, że skarga taka zostanie odrzucona, chyba że zachodzą przesłanki przewidziane w przepisach obowiązujących w dacie upływu tego terminu, wprowadzające odstępstwa. Jeżeli po upływie tego terminu wprowadza się nowe przesłanki (nowe podstawy odstępstw), to trudno mówić o jakiegokolwiek przewidywalności rozstrzygnięć sądowych w tej kwestii.

7. Należy na marginesie zasygnalizować, że w toku prac nad ustawą z 16 grudnia 2016 r. sygnalizowano niezgodność z Konstytucją zawartej w projekcie regulacji intertemporalnej. Jak wynika z uzasadnienia tego projektu (druk sejmowy

nr 932/kadencja VIII, *Omówienie uwag zgłoszonych w ramach konsultacji publicznych i opiniowania*, s. 4-5). Sąd Najwyższy podniósł wówczas, że; [...] wydłużenie terminu do złożenia wniosku o wznowienie postępowania także w odniesieniu do spraw prawomocnie zakończonych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy wywołuje wątpliwości z punktu widzenia zasady ochrony stabilności stosunków prawnych, wynikającej z zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Są one tym bardziej uzasadnione, że w momencie uprawomocnienia się orzeczenia przed datą wejścia w życie ustawy nowelizującej jednostka nie mogła zakładać, że termin, w którym jest dopuszczalne złożenie skargi o wznowienie, będzie wydłużony”. Ponieważ przedmiotem niniejszej sprawy nie jest zgodność z Konstytucją art. 2 ustawy nowelizującej, powyższe stanowisko ma tylko pośrednie znaczenie i zostało wyłącznie przytoczone w celu wykazania, że jeśli uzasadnione wątpliwości Sądu Najwyższego pod kątem zgodności z Konstytucją budziło samo przedłużenie terminu ustanowionego w art. 408 k.p.c. w odniesieniu do spraw, w których termin ten jeszcze nie upłynął, to w o wiele większym stopniu zastrzeżenia budziłaby sytuacja, w której termin ten zostałby w pewien sposób „przywrócony” już po jego upływie.

8. Podsumowując, stwierdzić należy, że art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lutego 2017 r. (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1882 ze zm.) w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 187) zakresie, w jakim po upływie lat pięciu od dnia od dnia uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, **jest zgodny** z art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Elżbieta Witek